

Wiosna idzie

ŚLUPCA - WYŻEJ

1001 rolnych spraw

Nie da się zaprzeczyć: przybywający do obecnej miejscowości, pierwsze swe sądy o właśnie poznawanym grodzie — formułują na podstawie wyglądu dworca. W tym sensie ob- skurna buda, przez lat blisko 40 pełniący obowiązki stacji kolejowej w Słupcy, była dla miasta jak naj- gorszą wizytówką.

Poprzednia pięciolatka przy- nosiła z sobą zmianę owej wi- zytówki na wcale przyzwoitą, nowe słupskie zabudowania dworcowe prezentują się cał- kiem... Gdyby zatem powrócić" owe sprostowanie, można dojść do wnios- ku, iż obecnie (zgodnie z za- sadami stacyjnego budyn- ku) wszystko jest w Słupcy bliżej najbliższej okolicy) w najlepszym porządku. I wów- czas nie nowy morał o błęd- ności ocen, budowanych na- pozorach — okazałyby się słusz- ny raz jeszcze.

Kawał dobrej roboty

Chociaż... Cóż, trzeba przy- znać, że nowy dworzec symbolizuje do pewnego stop- nia słupskie przemiany lat ostatnich. Potwierdzenia tych przemian możemy szukać w handlowej i budowlanej sta- tyce powiatu; w wyglądzie jego stolicy, w wiejskich za- grodach i na polach. Zda się, że nie ulega wątpliwości; zlikwidowany przez sanację, reaktywowany za czasów wła- dzy ludowej powiat — pełni coraz dostatniejszy żywot. Za- sługa to chyba w równej mie- rze władz partyjnych, państw- wych i miejscowej społeczno- ści; ambitnej, zaprawionej do trudów. Jest to, dodajmy, w zdecydowanej większości spo- łeczność wiejska.

Nie najwyższe zwykły ją ce- nić nadto zadufani w sobie mieszkańcy powiatów, leżą- cych wokół Poznania. Prawde

Sukces poznańskich plastyków

Komplety mebli dla całych mieszkań

Mniej więcej przed rokiem Zjednoczenie Przemysłu Me- blarskiego w Poznaniu ogło- siło konkurs dla plastyków na opracowanie meblowego kom- pletu mieszkaniowego typu „M-4”, dla mieszkań o po- wierzchni użytkowej około 47 m². Konkurs podzielono na dwa etapy. Pierwszy — obe- mujący projekt i drugi — wy- modelowanie wstępnie za- twierdzonych propozycji. Pie- cze nad całością sprawował Związek Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu.

Na pierwszy etap wpłynęły 22 prace, z całego kraju. Osta- lecznie wybrano do modelo- wania 10 zaprojektowanych kompletów, z tej liczby 6 po- znańskich i 2 warszawskie.

Obecnie trwają prace nad rozstrzygnięciem II etapu kon- kursu, czyli wybranie najlep- szych i najbardziej praktycz- nych, a zarazem ekonomicz- nych zestawów. Pierwsza na- groda wyniesie 20 tys. zł.

Wyprodukowane w I etapie zestawy umeblovania, a wy- konane przez fabryki podległe Zjednoczeniu pod nadzorem projektantów, będą wystawio- ne w hali nr 5 MTP w ramach ekspozycji Targów Wiosen- nych. Komplet nagrodzony I nagrodą zostanie pokazany zwiedzającym w hali 17, gdzie odbywać się ma II Wystawa Wzornictwa Przemysłowego.

Ostateczne wyniki konkur- su znane będą w tych dniach.

(c)

Bazalt topi się w sztucznym wulkanie

Wszystko przypomina tu normal- na hutę. Lecz w piecach zamiast metalu topi się... bazalt. Tak wy- glądaława, gdy przed miliona- mi lat wypływała z krateru wul- kanu. Uformowany z niej bazalt topi się teraz znów, tym razem w sztucznym wulkanie, stworzonym dla ludzi. Wyroby z przetopio- nego bazaltu, produkcji moskiew- skich zakładów „Wulkan”, służą głównie do wykładania aparatury chemicznej. (API)

z uregulowaniem stosunków wodnych; zwłaszcza Warta swymi wylewami daje się lą- kom we znaki. Więc władze miejscowe, razem z wojewódz- kimi, zabiegają o środki na stopniową realizację tego przedsięwzięcia. W pięciolecie uregułuje się 12 kilometrów biegu wód.

Im większe pogłowie, tym większa potrzeba paszy. Miejsco- wi rolnicy zrozumieli, że sa- mym ziarnem zapychać inwen- tarza się nie da. W dość istot- ny więc sposób, od ubiegłej wiosny, poczęli zmieniać struk- turę zasiewów na korzyść ro- ślin pastewnych i przemysłow- ych. Zyskać chcą z każdego hektara więcej karmy.

Bez maszyn też nie do po- myślenia jest dalszy wzrost produkcji rolnej. Jednak nie wystarczy je nabyć; trzeba myśleć o garażach i — odpo- wiednich drogach (mostkach). Oto więc dalsze słabe ognia. Maszyny poza tym zwykły się, nieco za często, psuć. A w po- wiecie nie ma POM-u. To na- stępny szkopol.

Dobra podstawa

Są i inne. Np. — uspraw- nienia wymaga praca punktów inseminacyjnych. Handel wiejski wyraźnie po- zostaje w tyle za wymogami współczesności (m. in. lokale i wyposażenie). Nadal, wsku- tek niedostatecznej znajomości zasad agro- i zootechniki, rolnicy gospodarujący w idea- lnych warunkach miewają bardzo różne wyniki produk- cyjne. Około 450 gospodarstw jest zaniedbanych i „ciągnie” wskaźniki produkcyjne powia- tu w dół. Są tacy, co jak w 1945 roku dostali z reformy rolnej krowinę, to nadal tym jedynym, sędziwym dziś byd- łem się kontentują. Ma to związek z ogólnym, nie najlep- szym, poziomem fachowym służby rolnej powiatu — pań- stwowej i „kółkowej”. A sko- ro mowa o kółkach rolniczych: w 42 wsiach, a więc prawie w co trzeciej, nie doszło do ich zorganizowania.

Zainicjowana przez partię kampania o wzrost produkcji zbóż i pasz „chwyciła” w Ślu- peckiem. Sedno sprawy w tym, aby obecnie umiejętnie, kompleksowo, dźwigać po- ziom miejscowego rolnictwa wyżej. Dobrą podstawą wyj- ściową może tu być ożywiony przebieg dyskusji nad planami gromadzkimi, powołanie do życia wiejskich komitetów Frontu Jedności Narodu i co- dzienna więź aktywno społecz- nego z ogółem obywateli.

A dobra podstawa — to grunt. Bez niej mnogość ele- mentów produkcji rolnej trud- no do siebie dopasować. Nie tylko w powiecie słupckim. W każdym.

PIOTR ZYCKI

Historia z dolarową podszewką

„Urzednicy amerykańskiej cy- wilnej obrony twierdzą, że naj- bardziej pokupna książka obok biblii, jest broszura pt. „Rodzin- ny schron na wszelki wypadek”.

(Amerykański korespondent londyńskiego „Timesa”.)

Psychoza wojny atomowej przy- brała w Stanach Zjednoczonych formę hysterii. Gdzież źródło te- go? Wszystko wskazuje na to, że za kulisami paniki atomowej, kryją się całkiem określone sprężyny, którym w dużej mierze zależy na stwarzaniu stanu niepewności, ogniskującej uwagę spo- łeczństwa na konieczności zapewnienia so- bie bezpiecznego schronienia na wypadek nuklearnego ataku. Palce maczają w tym przede wszystkim koła przemysł- wo-handlowe, operują one bodźcami strachu i starają się nakreślić słabą ko- niunkturę gospodarczą, wietrząc dosko- nałe interesy robione na strachu. Po- twierdzają to ogłoszenia reklamowe i do- brze prosperujące nowo powstałe przed- sięwzięcia, które propagują budowę rozmaitego kalibru schronów przeciw- atomowych, ciągną z tego rodzaju „busi- nessu” wielkie zyski.

Przeżyć — znaczy zarobić!

Oto kilka wiadomości, wybranych na- chybli traf: „Pewna grupa fabrykantów basenów pły- wackich, zawiązała nowe konsorcjum, aby —

w związku z martwym sezonem — wyjść na rynek krajowy z oryginalnymi modelami schronów przeciwatomowych... Przedsięwzię- stwa metalowe i cementowe naciskają na ko- la administracji z żądaniem, by rozpoczęto akcję propagandową za budową schronów prywatnych, ponieważ widzą w tego rodza- ju poczynaniach doskonały środek dla oży- wienia martwych interesów” (zuryska gazeta „Die Tat” 1961 r.)

„Słogan oparty na możliwości przeżycia (survival) znajduje postuch wśród społeczeń- stwa amerykańskiego, dając asumpt do wy- twarzania licznych artykułów, niezbędnych w każdym schronie. Przeciętny obywatel ame- rykański styka się w prasie, radio i telewi- zji z natrętnymi radami nakłaniającymi do założenia sobie nowego mieszkania na od- mianę pod ziemią. Tasiemcowe spalaty ogło- szeniowe zalecają kupno względnie budowę, „obszernych i wygodnych podziemnych miesz- kań, wyposażonych w lodówki i aparat tele- wizyjny, włączanie z urządzeniem klimatyz-acyjnym”. („Frankfurter Allgemeine Zeitung”)

Zwodniczy mit

Program budowy prywatnych bunk- rów zakrawa na prawdziwy skan- dal. Głównym instygatorem tego planu jest były gubernator stanu Iowa, piastu- jący za kadencji Eisenhowera resort cy- wilnej obrony — niejaki Leo Hoegh. Bredząc o „nieuniknionym starciu mię- dzy komunizmem a światem kapitali-

„Ulica wielkiego mia- sta mieni się tęczo- wym światłem neo- nowych reklam. Wi- tryny sklepowe przyciągają oczy licznych przechodniów. Tłum faluje, tłum spieszy, zadowolony z siebie, syty, dostatni tłum mieszkańców wielkiego miasta napętnia ulicę gwarem i życiem. I na- gle w ten barwny obraz wdziera się przykry zgrzyt — oto pod murem przykuc- nął człowiek w łachma- nach. Zylasta, starcza dłoń wyciąga się po nikłowy pieniążek, a zapadnięte pod bezzębnyimi ustami wargi szepczą słowa podziękli- wości za litościwym prze- chodniem.

Mógłbyśmy artykuł ten rozpo- cząć inaczej. Oto w jednym z komisariatów kolejowych MO zdrowy mężczyzna, uda- jący z powodem inwalidę bez rąk, zwierza się funkcyj- nariuszom MO, że jego dzien- ny utarg wynosi kilkaset zio-tych...

I w jednym i w drugim wy- padku miałbym być watri- pnia racje. Opisane wyżej scenki odzwierciedlają bo- wiem całą złożoność zjawiska powszechnego w naszym kra- ju anno domini 1962 — zja- wiska, któremu z różnych przyczyn odmawia się rangi społecznego problemu.

Odwolajmy się jednak do liczb. W 1959 r. przez komisariaty ko- lejowe MO przewinęło się 3.772 włóczęgów, 303 żebraków i 1.840 bezdomnych prostytutek. W roku 1960 dał się zauważyć niewielki spadek. I tak włóczęgów zatrzy- mano 3.599, żebraków 248 i 1.653 prostytutek. Ponieważ brak da- nych za cały ub. rok, przytoczę tylko liczby z jednego kwartału: 994 włóczęgów, 58 żebraków i 414 prostytutek.

Prosty sposób?

Liczby te nie oddają roz- miaru całego zjawiska, obejmują bowiem tylko obs- zar dworców kolejowych i te osoby — które tam usiłowały nocować, bądź nagabywać po- dróżnych. A przecież włóczę- gów i żebraków zatrzymuje się również na terenie miast. I tak np. w samej tylko komendzie dzielnicowej MO Warszawa-Śródmieście zatrzymano w ub. r. 200 zdrowych, zdolnych do pracy włóczęgów. Ludzie ci nocują w piwnicach, kottow- niach, na budowach, nie sa- nigdzie meldowani, ba — nie mają nawet dokumentów oso- bistych. Żyją z drobnych kra- dzieży, zbierają makulaturę, butelki i — co jest charakte- rystyczne — odczuwają wy- raźny wstręt do pracy.

Sposób załatwiania, a ra- czej odciążki wywołania takich spraw jest prosty. Aby mogli dostać pracę poza Warszawa, bądź poza innymi większymi miastami, na terenie których grasują, wydaje się im tymczas- sowe świadectwa tożsamości. Metoda ta nie gwarantuje jed- nak powodzenia — ludzie ci, jeśli nawet opuszczają stolicę, nie mają zwykle zamiaru zmieniać trybu życia.

Grajkiwie kolejowi i ulicz- ni (tych ostatnich coraz mniej

Wstydlivy temat

Żebractwo i włóczęgostwo

— narzekają miłośnicy folklo- ru starej Warszawy) stanowią pośredni gatunek między włó- częgami, a żebrakami. Są to nieraz ludzie o pełnej zdolno- ści do pracy, zdemoralizowani jednak lekkim życiem i lek- kimi zarobkami.

Żebracy stanowią osobny rozdział. Są między nimi ka- leki i osoby stare nie mające środków do życia, są jednak i sprytni symulanci oraz osoby zmuszone do żebrania przez własne rodziny. Są wreszcie bezdomne, stare prostytutki, zdemoralizowane do szpiku kości, a nieraz poważnie cho- re.

Zastosowany powyżej po- dział ma uzasadnienie w tym, że każda z wymienionych grup wymaga zastosowania odreb- nych środków zaradczych. Od daleko posuniętej pomocy spo- łecznej (domy opieki, zapo- mogi), poprzez wytaczanie spraw alimentacyjnych rodzi- nom, pozostawiającym star- ców bez opieki i zmuszających ich do uprawiania żebractwa, aż do stosowania kar aresztu wobec uchylających się od pracy, niepoprawnych włóczę- gów. Tak być powinno i o tym mówiło się nieraz.

Kto winien

Rzeczywistość jest jednak mniej różowa. Domy o- pieki nie dysponują wolnymi miejscami, nie mogą więc za- pewnić dachu nad głową i strawy wszystkim potrzebu- jącym. Domy Starców są od- płatne i trudno kierować tam żebraków, za których nikt nie wniesie wymaganych opłat. I wreszcie na porządku dzien- nym jest zjawisko opuszcza- nia domów opieki przez star- cych żebraków, którzy niczym Cyganie, jak tylko słonko przy- grzeje i trawka się zazieleńi, ciągną na włóczęgę.

KAROL RUDNIEWSKI

Z radością przyjadę do Polski

Wywiad z Domenico Modugno

Głos mego rozmówcy Domenico Modugno, tak dobrze znany na całym świecie z setek tysięcy płyt, brzmi w słuchawce serdecznie, ujmując niską, ciepłą barwą. W imieniu naszego dziennika gratulujemy mistrzowi włoskiej cansony triumfu odniesionego na niedawnym festi- walu piosenki w San Remo.

Nawiązując do San Remo wspominać o festiwalu pio- senki w Sopolie, o którym Modugno nigdy... nie słyszał (oj, ta nasza propaganda). Wy- jaśniliśmy jaki charakter ma impreza, zapytaliśmy czy Do- menico chciałby wystąpić przed polską publicznością.

Na pytanie Modugno odpowia- da z okrzykiem zgody po- partym gorącym „piacerbbe” — z ogromną radością! Od dawna marzyłem — dodaje — o przyjeździe do Polski, kraju tak bliskiego nam Włochom... nieraz o tym wspominałem w wywiadach dla prasy.

— Pana piosenki są w Polsce bardzo popularne i może pan być pewny gorącego przyjęcia.

— Podobno rzeczywiście jestem w Polsce modny. Mówiono mi nawet nazwisko ważnego piosen- karza, który spopularyzował szcze- gólnie moje „Volare”. To ten sam, co rozślał u was słynną włoską piosenkę „Pappaveri” („Kacuszka” — przypisek nasz) takie trudne nazwisko...

— Tak. To nasz popularny pio- senkarz Wojnicki.

— O właśnie, tak brzmiało to nazwisko... Przestałem mu wia- snie swoje najnowsze utwory.

— Która z trzech najpopular- niejszych pana piosenek — „Vo- lare”, „Piove”, czy ta zwycięska z San Remo „Adio” jest najbliż- sza pana sercu?

— Tutti tre! Wszystkie trzy. Żadnej ze swoich piosenek wła- ściwie nie wyróżniam. Są dla mnie — „come bambini” — jak dzieci. Pyta pan, którą cenię naj- więcej z punktu widzenia arty- stycznego? Chyba „Volare”...

— Na pożegnanie pragnę pana poinformować, że radziliśmy zo- baczyc pana na Festiwalu w So- polie, jako jurora i z entuzjaz- mem powitamy na estradzie. — Podobno „Pagart” pisze już dla pana zaproszenie. Wobec tego do zobaczenia w Polsce!

— I do ustyszenia... ciao!

Rozmawiał:

ZBIGNIEW K. ROGOWSKI

JAN MARKOWSKI

Wypadki przy pracy i odpowiedzialność

Naprzeciw moich okien postawiono rusztowanie. — Nareszcie otynkują nasz dom — mówili ludzie.

Na razie nie tynkowano. Mijały dni, na rusztowaniach zjawiały się dzieci, ludzie nie mogli otwierać okien. Którejś nocy zerwał się wichur. Ramek zastał rusztowania w oplakany stan. Postawiono je od nowa.

Były to dni kiedy w warszawskim sądzie toczyła się sprawa przeciwko winnym zawałeniom się rusztowania. Były ofiary. „Naszego” wypadku nikt nie zauważył. Zresztą nie więcej się nie stało. Na rusztowania weszli robotnicy i w kilka dni otynkowali dom. Wiatr uratował kogós od odpowiedzialności karnej. A kogós innego od śmierci, kalectwa...

Nie „oko za oko“

Zapoznałem się niedawno z ciekawą analizą spraw karnych wynikłych z rezultatów wypadków przy pracy. Nie chce nużyć cytowania danych statystycznych, ograniczę się więc do podania wniosków jakie ta analiza nasuwa. Są one, na pierwszy rzut oka, nieco szokujące. Szokujące ze względu na dysproporcję pomiędzy skutkiem nieszczęśliwych wypadków przy pracy, a ich reperkusjami na sali sądowej. Dość powiedzieć, że jeśli w 51 wypadkach aż 45 osób poniosło śmierć, lub kalectwo, to w liczbie 63 osób odpowiadających za spowodowanie wypadków, tylko jedna została skazana na karę powyżej 2 lat pozbawienia wolności; w 50 przypadkach zastosowano zawieszenie wykonania kary.

A więc liberalizm sędziów? Niezrozumiały, bezprzekładny, gdy weźmie się pod uwagę skutki społeczne wypadków przy pracy.

Po głębszym zastanowieniu się jednak, bliższym przyjrzeniu poszczególnym sprawom trzeba stanowczo odrzucić tę tezę. Byłaby ona bowiem krzywdząca dla pracowników wymiaru sprawiedliwości.

Dla zilustrowania tego twierdzenia posłużę się przykładem dość charakterystycznym, bo reprezentatywnym dla około 1/3 wszystkich spraw.

W jednej z hat śląskich uległ śmierci wypadkowi przy pracy ładowacz Józef S. Stało się to podczas równania koryst w sadownik przy pomocy elektromagnesu poruszającego suwnicę. Aktem oskarżenia objęto trzy oso-



Na półkach księgarskich ukazał się niecierpliwie oczekiwany słownik Fundacji Kościuszkowskiej. Jest to obszerny słownik — słownik angielsko-polski liczący 1937 stron formatu 15x23,5 i zawiera około 30.000 haseł — a ponadto najnowsze słowniki jak w tej chwili istnieją. Niezwykle staranne opracowanie fonetyki i semantyki (liczne przykłady i wyjaśnienia) czynią go wygodnym w posługiwaniu się nawet dla kompletnego laika. Zaznaczyć przy tym należy, że autorzy słownika uwzględnili różnice zarówno w zakresie fonetyki jak i semantyki jakie zachodzą w języku angielskim używanym w Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych A. P. Jest to niezmierznie cenne ponieważ żaden z dotychczas wydanych słowników nie uwzględniał tego rodzaju stałe się różniących rozbieżności.

Słownik Fundacji Kościuszkowskiej jest wynikiem 20-letniej pracy autorów oraz licznych konsultacji z przodkami uniwersyteckimi amerykańskimi i różnymi dyscyplin naukowych. Stąd, mimo, że słownik nazwane „ogólnym” jest on niewątpliwie przydatny również w pracy fachowców różnych dziedzin.

Podkreślić trzeba, autorzy zezwolili na wydanie w Polsce tego słownika zupełnie bezinteresownie oraz staranną edycję, którą zajęło się Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

LECH SIKORSKI

The Kościuszko Foundation Dictio-nary ENGLISH-POLISH, POLISH-ENGLISH.
Volume I English-Polish by KAZI-MIERZ BULAS and FRANCIS J. WHITFIELD 1961, Mouton & Co., The Hague

PO SZKODZIE

sprawy nie zawsze stanowi główne ogniwo w łańcuchu przyczyn powstania nieszczęścia.

Lubimy ryzykować

Nie, stanowczo zwalanie całego ciężaru wetowania szkód na barki sądu nie stanowi właściwej drogi postępowania. Sankcja karna jest często najważniejszym środkiem działania nie można jej jednak w żadnym wypadku przyznawać rangi wyłączności. Ciężar gatunkowy problemu tkwi w płaszczyźnie profilaktyki.

Prokurator, sąd — to już etap skutków, etap wtórny, na którym niewiele pozostaje do odrobienia. Znaczenie ważniejsza jest umiejętność odkrywania i usuwania przyczyn, które mogą, choć nie muszą, rodzić skutków. My tymczasem lubimy ryzykować, nie zastanawiając się nad tym co przyniesie dzień jutrzejszy. Dopóki nie ma skutku nie chcemy, nie umiemy dostrzec przyczyn. Skutek dopiero spełnia rolę dzwonka alarmowego uruchamiającego cały złożony mechanizm, który przy tej okazji wykonuje cały szereg jałowych obrotów. Rusza mechanizm kontroli, pracują komisje, aby przygotować grunt dla prokuratora. Rzecz odbywa się kameralnie bez większego rezonansu. I to jest chyba nasz grzech podstawowy.

Dzisiaj rano zaczęło stawać się rusztowanie przy sąsiednim domu. — Będą tynkować — mówią ludzie.

W nocy znów był silny wiatr...

BOLESŁAW JACHIMOWICZ

Temat zawsze aktualny

Towary „Dobre — Ładne — Poszukiwane“

Konkurs jakości i estetyki towarów p. n. „Dobre — Ładne — Poszukiwane” — organizowany przez Zespół do spraw Programowania i Koordynacji Targów Krajowych wszedł już do tradycji. Również w bieżącym roku podczas Targów Wiosennych szereg zakładów i przedsiębiorstw będzie miało możliwość zaprezentowania wielu nowości wytwórczych.

Za wysoką jakość i przydatność użytkową artykułów proponowanych do oceny — zakłady otrzymują dyplomy, medale, i cenne nagrody Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Konkurs obejmuje wyłącznie towary przeznaczone na zaopatrzenie ludności, produkowane w długich lub krótkich seriach. W tzw. części kierunkowej konkursu MHW przeznaczyło na nagrody dla artykułów spożywczych 77 tys. zł dla artykułów przemysłowych z grupy „1001 drobiazgów” — oraz dla wyrobów szklanych, ceramicznych i drewnianych — 23 tys. zł. Na grody ufundowały ponadto Związek Spółdzielni Mieszkaniowych, Komitet Drobnej Wytwórczości i Centralny Związek Spółdzielczości Pracy.

Targowa „mapa” jakości

Warto przypomnieć jak kształtowała się „mapa” jakości towarów z Poznania i województwa przedstawianych na konkursy podczas wiosennych i jesiennych targów ub. roku. Niestety, wśród nagrodzonych jest znikomą małą wielkopolskich przedsiębiorstw.

Wiosną, na 25 medal i 235 wyróżnień wielkopolski producent zdobył 1 medal (Zakł. Owocowo-Warzywno z Międzybuzia za fasolkę lamana w słoikach 0,91) oraz 12 dyplomów uznania — m. in. „Lechia” za kredki do warg, „Gopłana” za herbatniki — „Murzynki”, Zakłady Owocowe w Kotlinie za kompot malinowy, Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych — za zupę (jarzynowa z mięsem, grochowa itd).

Jeszcze gorzej było na Targach Jesiennych, podczas których

z 11 nagród ministerialnych i z 27 medal i wystawcy z Wielkopolski nie zdobyli ani jednej, a z 230 dyplomów uznania tylko 16.

Gdzież więc nasza przystojność i rzetelność. Dlaczego na łacie najlepszych producentów znajdują się dziś zakłady z woj. lubelskiego, rzeszowskiego, bydgoskiego, tylko nie z Poznania? Dlaczego np. jeden „Lubgał” zbiera więcej wyróżnień niż cały wielkopolski przemysł odzieżowy, galanterijny i obuwniczy?

Niestety, szereg wielkopolskich zakładów wytwórczych zbyt mało wagi przykładu do istotnych przecież spraw jakości swych wyrobów. Kiedy zaś mają się czym pochwalić, to sam konkurs traktują raczej marginesowo, dając wyłączenie do zawarcia na targach czysto handlowych interesów. A przecież dewiza „dobrze sprzedać i spokojna głowa” — to nie wszystko. Handlowcy poszukujący w targowych stoiskach masy towarowej dla swych przedsiębiorstw nie ograniczają się już dziś do kupowania wszystkiego „jak leci”. Sami zresztą zobowiązani są przez klientów do uwzględniania przy realizacji zamówień wielu regionalnych gustów i potrzeb. Nie jest im obojętna sprawa jakości towaru, jego wygląd czy opakowanie.

Od nas samych zależy

Ambicja producentów Wielkopolski winno być włączeniem się do ogólnopolskiego nurtu walki o wysoką jakość

Wojsko pomaga kółkom rolniczym

Samodzielne oddziały i pododdziały Śląskiego Okręgu Wojskowego zrobiły wiele w ramach współpracy z kółkami rolniczymi. W roku 1961 jednostki te sprawowały patronat nad szeregiem kółek. Wśród wielu form stosowanych w tym okresie, pierwszorzędne miejsce zajmuje stała pomoc techniczna. Obejmuje ona naprawę i konserwację posiadanego przez kółka sprzętu i maszyn rolniczych. Ogółem w roku ubiegłym w ramach pracy społecznej wyremontowano ich 18.

W kontaktach z kółkami rolniczymi przyjęto zasadę udzielania stałej pomocy w zakresie organizacji pracy i popularyzacji technicznej wiedzy rolniczej. Zespoły artystyczne są tylko uzupełnieniem ekip wyjeżdżających na wieś. Ale i one spisują się dzielnie. Na przykład zespół jednostki z G. w ciągu ubiegłego roku 16 razy prezentował swój program w pobliskich osiedlach i wioskach, jego występy oglądało około 4.000 widzów.

Już obecnie dowództwa jednostek, wspólnie z członkami ekip wyjazdowych, zakończyły opracowanie planu pomocy rolnikom w wiosennym remoncie maszyn i urządzeń rolniczych. (na)

czytelnicy nisz — REDAKCJA ODPOWIADA

WSK — BEZ TALONÓW

Alfred Stachowiak Kaszchor. — Pragnę się dowiedzieć, czy motocykli marki WSK 125 ccm wolnej sprzedaży?

RED.: — Wolna sprzedaż motocykli marki WSK 125 ccm i WFM prowadzi sklepy „Motocybły” w Poznaniu przy ul. Wrocławskiej i Wenecjańskiej. (i)

NA PRÓBNYM NUMERZE

A. Z. Czytelnik „Głosu”. — Skończyła się ważność karty rejestracyjnej na motocykl. Czy mogę jechać motorem do przeglądu technicznego w miejscowości oddalonej o 25 km od miejsca zamieszkania?

RED.: — Karta rejestracyjna na pojazdy mechaniczne traci ważność z dniem określonym w jej treści. Doprowadzenie pojazdu do przeglądu względnie używanie go po terminie ważności karty możliwe jest jedynie na taksówanym numerze próbnym, który otrzymać można w wydziale komunikacji Prezydium Rady Narodowej. (n)

TYLKO KRAJOWE

Stefan Jawasiński Rokutów. — Czy w tym roku będą w sprzedaży importowane motocykły „Simson”?

RED.: — Motocykły marki „Simson” nie będą w ogóle w sprzedaży detalicznej. Sprzedawanie motocykli z zagranicy zostało zaniechane wobec dostatecznej produkcji krajowej. (ino)

PRZEDWOJENNE UBEZPIECZENIA

Ludwik Matysiak ul. Piekary. — 14 lipca ubr. wysłałem listem poleconym książeczkę ubezpieczeniową do Państwowego Zakładu Ubezpieczeń — Biuro Likwidacyjne Warszawa, ul. Traugutta 5. Nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.

RED.: — Państwowy Zakład Ubezpieczeń wyjaśnił, że rozpoczęła regulacja należności z tytułu przedwojennych polis ubezpieczeniowych na życie prowadzona jest według ustalonej kolejności. Najpierw załatwiane są roszczenia z umów ubezpieczenia zawartych z Byłą Pocztową Kasą Oszczędności, z Byłą PKO dalej Zakładem Ubezpieczeń na życie w Poznaniu i „Przebieg” — przejętą następnie przez Towarzystwo „Prudentia”. Roszczenia z tytułu polis, między innymi Banku Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta” w Poznaniu załatwiane będą w dalszej kolejności, o czym osoby zainteresowane zostaną powiadomione oddzielnymi pismami. (i)

MOŻNA WYMELDOWAĆ

T. P. z pow. wrzesińskiego. — Posiadam domek 3-izbowy. W jednym pokoju zamieszkała lokatorka, która jednak od dwu lat przebywa u swego brata. W pokoju pozostawia część mebli i nie chce ich usunąć, a za mieszkanie nie nie płaci. Mama dorosłe dzieci, pokój ten jest mi bardzo potrzebny, a stoi zupełnie nie wykorzystany. Posiadam nawet wyrok Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu; cóż z tego, sprawa „stoi” na martwym punkcie, gdyż nie mam za-

stepego mieszkania dla lokatorki. Czy tych kilka „gratów” mogą usunąć komisj-nie?

RED.: — Jeśli lokatorka nie mieszka już u Pana od dwóch lat, może ją Pan wymeldować. Należy jednak powiadomić o tym organa MO, które po przeprowadzeniu stosownego postępowania, wyraża zgodę na jej wymeldowanie. Po wymeldowaniu lokatorki, może Pan realizować prawomocny wyrok sądowy, zaszczepiając osobę tę na eksmisję przez komisję otwarcie mieszkania w asyście organu egzekucyjnego, Prezydium Rady Narodowej i złożenie na skład przedmiotów znajdujących się w pokoju. (n)

KSIĘGARNIA — „SAM“

M. Pł. — Z wielką radością, jako mieszkaniec Poznania, przyjmuję każde udogodnienie. Cóż to za wygoda dokonywać zakupów w sklepach samoobsługowych, czy selekcyjnych. Niestety, istnieją w naszym handlu sklepy, nie nadające się do tych wszystkich zmian. Myślę o księgarniach.

RED.: — Dyr. Domu Książki zakomunikował nam, że w bieżącym roku powstanie w Poznaniu pierwsza księgarnia „bezlodowa” przy Al. Marcinkowskiego 21, a w planie 5-letnim przewiduje się otwarcie czterech dalszych takich księgarni. Termin otwarcia tych placówek zostanie podany do wiadomości Czytelnikom w prasie i przez radio.

NA TRASIE DO KOBYLINA

Zrozpaczeni uczniowie, — 1. XII 61 r. napisaliśmy prośbę do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie o przywrócenie nam pociągu na trasie Rawicz — Kobylina. Trasa tego pociągu została skrócona i obecnie dojeżdża on tylko do Miejskiej Górki. Wskutek tego nie mamy możliwości powrotu do domu. Zostaje nam tylko pociąg osobowo-towarowy o godz. 22.41, który manewruje na każdej stacji tak, że w domu jesteśmy po godz. 24.

RED.: — Pociąg został odwołany ze względu na bardzo małą frekwencję podróży (przeciętnie 30 osób). Odwołując kursowanie tego pociągu DOKP uzgodniła z Dyrekcją PKS, że na tej trasie będzie kursował autobus. Jednak PKS autobus nie uruchomiła a w piśmie z 9. I 62 r. zawiadomiła kolej, że sprawa przekazana została do komisji koordynacyjnej przewoźników 3 lutego wypłynęło drugie pismo z PKS, że autobus zostanie uruchomiony pod koniec maja. W tym czasie biedni uczniowie muszą chłodzić piśmo! A nam się zdaje, że ktoś tu myśli za szybko (DOKP) lub za powoli (PKS). (i)

ZMNIEJSZENIE DZIAŁKI

K. K. Janikowa. — Czy właściciel działki w wypadku poszerzania ulicy — przylegającej do jego posesji, musi na swój koszt zdemontować ogrodzenie i zbudować nowe oraz wyciąć bez odszkodowania drzewa owocowe i krzewy?

RED.: — Jeśli właściciel działki posiadał stałe prawo własności na całość — łącznie z częścią przejmowaną na cele urbanistyczne, to przysługuje mu odszkodowanie z Zarządu Dróg i Mostów Rady Narodowej (ustawa z 12. III. 58 rok). Stosownie do art. 8 punktu III odszkodowanie przysługuje za drzewa, krzewy, koszty przesunięcia ogrodzenia. Za grunt odszkodowanie nie przysługuje, chyba, że stanowi on ponad 25 proc. całości działki. (i)

DO WOJSKA — ROCZNIAK 1942

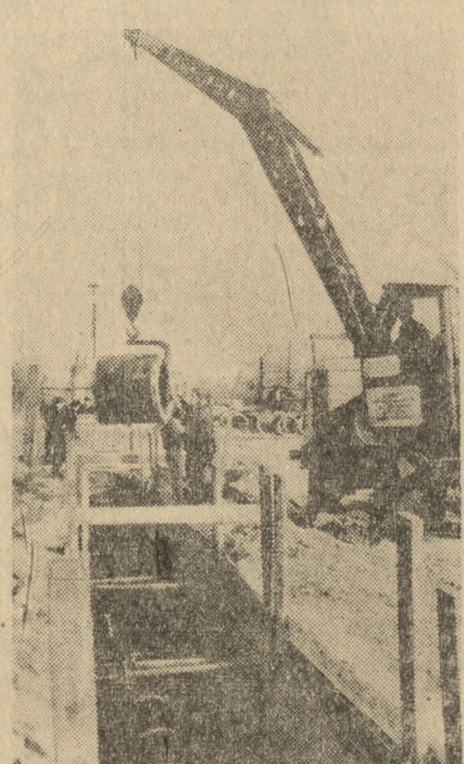
Andrzej Paryzek. — W roku 1961 dostalem się na studia, lecz po miesiącu z ważnych powodów musiałem naukę przerwać. W tym roku pragnę zacząć od nowa. Sytuacja jednak, że mam być powołany do odbycia czynnej służby wojskowej. Urodziłem się w 1943 r. Proszę także poinformować mnie, gdzie można otrzymać „Informator” dotyczący wyższych studiów?

RED.: — W bieżącym roku poborowi podlegać będą mężczyźni urodzeni w roku 1942. (Zarządzenie Nr 25 Prezesa Rady Ministrów z 17. II. 61 r. o poborze na rok 1961). Informator o zapisach do szkół wyższych może Pan nabyć w księgarniach „Domu Książki” gdyby Pan jednak nie mógł go zdobyć, prosimy przybyć do naszej redakcji ul. Grunwaldzka 15 pok. 58, gdzie będzie Pan mógł wynotować sobie potrzebne dane. (n)

Ul. Grunwaldzka w remoncie

Mimo mrozu prowadzi się prace przy poszerzaniu ul. Grunwaldzkiej, która po przebudowie będzie należeć do najnowocześniejszych arterii komunikacyjnych w Poznaniu. Na zdjęciu: prace przy zakładaniu nowej kanalizacji.

Fot. — K. Przychodźki



Pracownicy poszukiwani

Ogrodnika - pszczelarza przyjmujemy zaraz do prowadzenia ogrodu owocowego 6,5 ha, plus 15 ha szparagów i 100 pni pszczoł, na warunkach układu zbior. pracy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne - PGR Jabionna, pow. Leszno, ul. Bojanowo, tel. 14, PKS Leszno - Jabionna. K1987

Mistrza produkcji obuwia w Zakładzie Obuw. w Wschowie, ulica Strzelecka nr 5. Wymagane średnie wykształcenie w branży obuw. lub dyplom mistrza z długoletnią praktyką. 3 tokarzy do Zakładu Metalow. elektrycznego w Bytomiu Odrzańskim, ulica Głowackiego. 1 tokarza precyzyjnego obnajo. uszarza do maszyn szwalniczych, obuw. n. Z. P. T. w Nowej Soli ulica Głowackiego. Wymagane wykształcenie zawodowe lub dyplom czeladnika z praktyką. W. n. p. myśle terenowym. Mieszkania nie gwarantujemy. Zgłoszenia w biurze osobowym w Nowosolskich Zakładach Przemysłu Terenowego w Nowej Soli, ulica Głowackiego nr 13. K2045

Wronkowska Fabryka Wyrobów Blaszanych Wronki, Towarowa 3, telefon 110-111 przyjmie zaraz rewidenta zakładowego. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne, co najmniej 6 lat praktyki. Płaca wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr. K1866

Wronkowska Fabryka Wyrobów Blaszanych Wronki, Towarowa 3, telefon 110-111 przyjmie zaraz kucharza kwalifikowanego pracownika na stanowisko kierownika magazynu zaopatrzenia. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie handlowe i 2 lata praktyki lub średnie i 5 lat praktyki. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr. K2033

Zakłady Mięsne - Rzeźnia w Poznaniu przyjmie pracowników fizycznych na stanowiska strażników. Wynagrodzenie w myśl układu zbiorowego. Podania wraz z życiorysem należy kierować do Sekcji Kadr, ul. Garbary 101/111, w godzinach od 8-14. K2075

Kierownika księgowości, inspektora kontroli wewnętrznej, referenta transportu, maszynistę, kontrolerów technicznych (z zawodu kowalnik) zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem, Poznań, Stary Rynek 33/54, wejście od ulicy Świętosławskiej. K2078

Ekonomistę z wyższym, wzgl. średnim wykształceniem oraz z 5-10-letnią praktyką na stanowisku st. księgowego kosztów - zatrudni Przedsiębiorstwo Przemysłowe w Poznaniu. Warunki płacy do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2080

Praca

Uczniów malarskich przyjmie Zakład Malarski, Poznań, ulica Różana 14. 2506g

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczy Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 1916g

Sprzedaż

Pianino firmy Hansen - sprzedam. Poznań, Bzowa 2a m. 3. 2534g

Lańcuszek, medalik złoty - sprzedam. Tel. 657-06. 2503g

ś. t. p.

Helena Wolnikowska

zmarła, opatrzona Sakramentami św., dnia 1 marca 1962 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm., o godzinie 11,40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona RODZINA

2670g

ś. t. p.

Maria Tarocińska

zmarła, opatrzona Sakramentami św., dnia 8 marca 1962 r. zakończyła swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najtrojskliwsza matka, ukończona teściowa i babcia, przeżywszy lat 75, sp.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 marca 1962 r., o godzinie 12,45, w Poznaniu, z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Rogalin, Poznań, Łódź. 2722g

ś. t. p.

Kasper Mikołajczak

Dnia 8 marca 1962 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi, troskliwy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 80, sp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 marca 1962 r., o godzinie 11,30, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I PRAWNUKI

Poznań, Ostrobramska 31. 2698g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ELEKTRO-TELETECHNIKA”
W POZNANIU, ulica Wroniecka nr 3 — Telefon 518-25

PRZYJMUJE JESZCZE
ZLECENIA NA INSTALACJE

REKLAM NEONOWYCH

ELEWACYJNYCH — POPRZECZNYCH — DACHOWYCH
W ROKU 1962.

K1985

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW NIEWIDOMYCH
„SZCZOTKARZ”
POZNAŃ, ulica Garbary nr 47

ZAWIADAMIA

wszystkich P. T. odbiorców, dostawców i zainteresowanych, że z dniem 15 lutego 1962 roku

PRZENIESIONO

zakład produkcyjny i biura do własnych lokali, z ulicy Garbary 47 na

ul. Żeromskiego 9 (Jeżyce)

telefon nr nr: 432-61, 432-62, 432-63

Zainteresowanym polecamy nasze wyroby szczotkarskie. Wykonujemy również wchodzące w zakres szczotkarstwa usługi przemysłowe dla instytucji i ludności.

Punkt przyjęć:
ulica Żeromskiego nr 9,
ulica Garbary nr 45 K2145

Lekarzom: Profesorowi Drowsowi, Doc. Krokowiczowi, Ord. Fibakowi oraz całemu Personelowi II Kliniki Chirurgicznej Oddział A, za szczerze i skutecznie przeprowadzenie operacji i przywrócenie zdrowia mej żonie, Annie Wilk,

składam
SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE

Leon Wilk z dziećmi Szamotuły. 2642g

Bank Polska Kasa Opieki S. A.

EKSPOZYTURA W POZNANIU

przyjmie

w dzierżawę natychmiast
pomieszczenia magazynowe

o powierzchni do 5.000 m².

Oferty należy kierować do Ekspozytury Banku w Poznaniu, Stary Rynek nr 82 — telefon 543-98. K2064

OGŁOSZENIA DROBNE

Pokoje sublokatorskie — mieszkania wyłączone — zamiany poleca „Parcelo-Willi”, Czerwonej Armii 29. 1675g

Kupię dwa pokoje z kuchnią (pokój z kuchnią), wyłączone. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2007g

Dwa oddzielne pokoje. I piętro, zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2443g

Zamienię pokój komfortowy 24 m², wspólna kuchnia, łazienka, na pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2444g

Kulturalna, samotna pani, pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2465g

Kupię pokój z kuchnią, wyłączone w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2467g

Poszukuję mieszkania dwu lub trzypokojowego z wygodami w Gnieźnie, wyłączonego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2489g

Mieszkanie 2-pokojowe, nowe budownictwo, zamienię na 3-pokojowe podobne. Możliwe — dodatko oddanie 1 pokoju z kuchnią, łazienką — samodzielne. Warunki do omówienia. Tylko Jeżyce, względnie Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2500g

Nieruchomości

Kupię domek z ogrodem lub 2 ha ziemi najchętniej na terenach województwa poznańskiego. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3967p.

Parcelę (ogród) pod Poznaniem kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2323g

Willę komfortową (także połowę) w Poznaniu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2429g

Sprzedam willę dwurodzinną z dużym ogrodem owocowym w Koźminie Wlkp., przy ul. Przemysłowej 4, woj. poznańskie. Informacje: T. Kolondowicz, Wrocław, ul. Podwale 53 m. 3, tel. 326-09. K2119

Starsza pani kupi mieszkanie wyłączone w Poznaniu lub 1/2 domku jednorodzinnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2448g

OKAZJA!

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
W PNIEWACH, powiat Szamotuły

posiada na składzie

węgiel kamienny komercyjny
(WOLNORYNKOWY)

w cenie 550,— zł za jedną tonę, loco składnica G. S.

Do zakupu węgla komercyjnego uprawnieni są wszyscy mieszkańcy wsi, osiedli, miast i miasteczek województwa poznańskiego bez względu na źródło zarobkowania i wielkość gospodarstwa rolnego.

Wykorzystanie przydziałów opałów nie stanowi przeszkody do nabycia węgla wolnorynkowego.

Sprzedaż odbywa się we wszystkie dni powszednie w godz. 7—12 w biurze GS w Pniewach, przy ulicy Poznańskiej 8.

Zarząd
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
w Pniewach K2088

Przetargi — Komunikaty

Rolniczy Zakład Doświadczalny W. S. R. w Dłoni, pow. Rawicz, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż: 4 koni roboczych, przetarg odbędzie się w dniu 16 marca 1962 r., o godzinie 10 na podwórzu gosp. Dłoni. Przystępujący do przetargu złożą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w biurze Zakładu. Konie można oglądać codziennie w godz. 10—15. K1869

Kupię domek jednorodzinny cały wolny w Trzciance. Zgłoszenia kierować: Jastrów tel. 12, pow. Wągrowiec. 2472g

Maszyny do szycia naprawiam. Warsztat Mechaniczny, Poznań, Gwar diu Ludowej 42. 2304g

Pilnie poszukuję pożyczki 10.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2437g

Posiadam warsztat tokarski, poszukuję przedstawiciela branży metalowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2485g

Reflektory samochodowe, motocyklowe stare na nowe o niezmińszalnej sile odbłyśku wymieniam „Galwanizacja”, Poznań, Grunwaldzka 25. 2497g

Panu Dr. Zenonowi Włochowi za dobre leczenie Marii Bakowskiej oraz siostrze Rodkiewicz za troskliwe zabieg, jak również Szpitalowi Kolejowemu najserdeczniejsze podziękowanie składa mąż. Rynek Łazarski 10. 2528g

Matrymonialne

Dyskretnie, szybko, korespondencyjnie pozna Cielę Biuro Matrymonialne „Syrenka” Warszawa, Elektralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. K1601

Różne

Maszynki do podnoszenia oczek wysokiej jakości oraz wszelki sprzęt naprawczyjny solidnie wykonany „Vibromat”, Poznań, Dąbrowskiego 40. 1399g

Najkorzystniejsze źródło zakupu trumien, wyrob. sprzedaw. przewóz. Marian Celler, Poznań, Zielona 5 — przy placu Bernardyńskim. 2376g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, sp.

ALEKSANDRA
GRELUSA

odprawiona zostanie msza św. żałobna, dnia 12 marca br., o godzinie 8, w kościele OO. Franciszkanów w Gnieźnie oraz dnia 17 bm., o godz. 7 w kościele Sw. Jana Kantego w Poznaniu, o czym zawiadamia

ZONA 2650g

ś. t. p.

Franciszek Gałkowski

Dnia 8 marca 1962 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., kończąc swoje pracowite życie, mój najukochańszy mąż i nasz najtrojskliwszy ojciec, przeżywszy lat 60, sp.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm., o godzinie 16,30 z domu żałoby w Jarocinie, ulica Kościuszki 3a.

Nieutuleni w żalu
ZONA, SYN, CÓRKA, ZIEĆ I RODZINA

Jarocin, Poznań. 2736g

ś. t. p.

Bronisława Ginterowa

powstańca wielkopolski, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm., o godzinie 10 z domu żałoby w Gulczu, na cmentarzu parafialnym.

W głębokim smutku pogrążeni SYNOWIE, WNUKI, PRAWNUKI I RODZINA

Gulcz, Poznań, Swarzędz. 2710g

ś. t. p.

Antoni Sobański

fotograf

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm., o godzinie 10 w Cerkwi Kościelnym.

W głębokim smutku pogrążona ZONA Z DZIECI I RODZINA

2707g

ś. t. p.

Kazimierz Mierzwiński

współzałożyciel i pierwszy prezes Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wielkopolsce i na Pomorzu. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta, Honorową Odznaką Miasta Poznania i Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Pogrzeb odbył się w piątek, dnia 9 marca 1962 r., na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Warszawa, Kraków. 2672g

Marzec	Imieniny
10	Cypriana, Makarogo
sobota	
	Słońce: 6,19 zach.: 17,48

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Aniel i czart”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: „Nikt nie woła”. Notec: „Prolog”. CZARNKÓW — „Wrzesień 1939 r.”, Gnieźno — Lech: „Parasol św. Piotra”, Polonia: „Dylizans”, GOSTYN — „Królowa ze złota gwiazd”, JAROCIN — „W środku nocy”, KALISZ — Kosmos: „Niedzielnicy” s. II, Stylowe: „Tygrysy na pokładzie”, Woinos: „Ukryte skarby”, KEPNO — „Biedni bogacze”, KOŁO — „Postrach kobiet”, KONIN — Energetyk: „Niewidomy muzyk”, Górniki: „Komedianty”, KROŚCIAN — „Biedni bogacze”, KROTOSZYN — „Dotknięcie nocy”, LESZNO — „Wyższa zasada”, MIEŻDZYCHÓD — „Dziś w nocy umrze miasto”, NOWY TOMYŚL — „Siostry” cz. III, OBORNIA — „Aktorka księcia pana”, OSTROW — Roma: „Wyrok”, SŁONEC — „Rudy”, OSTRESZÓW — „Decyzja, PILA — Iskra: „Historia żółtej cizemki”, Millenium: „Niezłomny”, PLESZEW — „Oni oczami Londynu”, RAWICZ — „Mein Kampf”, SEPUCA — „Sierioża”, SREM — „Siódme niebo”, SRODA — „Droga na zachód”, SZAMOTULY — „U progu życia”, TRZCIANKA — „Złotocień”, TURK — „Sława o świecie”, WĄGROWIEC — „Kwan Grozny” s. II, WOLSZTYN — „Oni oczami Londynu”, WRZESNIA — „Kwiecień”.

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 8.30 — Muzyka: 8.50 — „Rozmowa prawne” 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Ork. PR; 10 — Mówi Technika; 10.10 — Muz. operowa; 11 — Dla klasy III; 11.30 — „Humoreski i groteski muz.”; 11.50 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolnicy kwadrans”; 12.30 — „Ubezpieczenie o wsi — wieś o ubezpieczeniu”; 12.45 — „Na swoją suknię”; 13 — Dla klasy III i IV; 13.20 — Koncert orki.; 13.50 — Piosenki bułgarskie; 14 — „Zagadka literacka”; 14.50 — Orkiestra symf.; 15.30 — „Mój program na antenie”; 16.05 — Przegląd i poglądy; 16.25 — Koncert muzyki popularnej; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Piosenki; 17.40 — „Romantyczna 7-ka”; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauki jęz. franc.; 19.05 — Wędrowni muz.; 20.25 — Sport; 22 — Wieczór rozrywkowo-taneczny; 22.30 — Dobry wieczór, srebrny ekran — przygotował T. Dębski; 23.10 — Słynne zespoły i soliści w rep. rozrywk.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 Kurs nauki jęz. ros.; 8.50 — Konc. Chóru „Capella di Treviso” dyryguje Giovanni D'Alessi; 9.25 — „Co przynoszą nowe Problemy”; 9.40 — „Na muz. pięciolini”; 10.30 — „Lu dzie naszej Partii” aud. dokumentalna; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 — K. Kurpiński: Balet „Mars i Flora”; 12.50 — Aud. aktualna; 13 — „Na huślawce”; 13.10 — Aud. literacka; 13.45 — Dla dzieci; 15 — Studenci Państw. Wyższej Szkoły Muz. przed mikrofonem; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sport; 17.40 — Aud. aktualna K. Łąckiego; 18 — Aud. popularna przy muzyce; 18.35 — Fel. M. Jorsta; 18.45 — Gwieda teatralna dr. Jerzego Kollera; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Koncert orki. PR; 20.40 — Słynni dyrygeneci w rep. popularnym; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Kwintet J. Miliana; 22 — Trzy po trzy — Zespół Dziewiątki; 22.45 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.50 — „Sportowcy wiejskiej na start”; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Antonio Vivaldi — Koncert na obój i orkiestrę D-dur; 9.50 — Magazyn Wojakowski; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Muz. dla wszystkich; 11 — Niedzielny kiermasz muz.; 11.40 — „Długowieczność” — fel. przyrodniczy dr. Jana Zabińskiego; 12.10 — Fel. z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Gra Polska Kapela; 12.55 — „Zielony Magazyn”; 13.10 — Koncert zyczeń; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Jarmark cudów” nr 33; 16.05 — Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Ulicznik warszawski” — słuch. wg komedii A. Wieniawskiego; 17.10 — Muz. tan.; 17.40 — Muz. tan.; 19.05 — „Zespół Dziewiątki”; 19.25 — „Wspomnij mnie”; 20 — „Tydzień w kraju i ze świata”; 20.25 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — „Muz. trójnecznym”; 22 — Gra Ork. Tan. PR; 22.40 — Wiersz nielaski; 23.10 — „Ze świata opery”.

Zielona droga dla usług rzemieślniczych

Z inicjatywy Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Krotoszynie odbyła się konferencja międzypartyjna z udziałem przedstawicieli wszystkich partii politycznych, poświęcona sprawie usług rzemieślniczych dla ludności w powiecie krotoszyńskim.

W powiecie znajduje się 533 warsztatów rzemieślniczych wszystkich branż, z tego w samym Krotoszynie są 144 warsztaty, w pięciu miasteczkach powiatu — 204, zaś na wsi — 190. Ilość zatrudnionych w tych warsztatach (łącznie z uczniami) wynosi 933 osób, w tym na wsi — 253.

Punkty usługowe są dość równomiernie rozmieszczone w terenie i byłyby zasadniczo w stanie wykonać usługi dla ludności, gdyby miały należyte zaopatrzenie w surowce. Na skutek postępującej technizacji naszego życia powiat odczuwa brak przede wszystkim punktów usługowych z dziedziny elektrotechniki, me-

chaniki i radiotechniki. W powiecie istnieją tylko dwa punkty naprawy radioodbiorników i telewizorów. Brak też punktów usługowych z zakresu hydrauliki, wulkanizacji, nakładania i chromowania, bierzenia kotłów oraz mechaniki samochodowej.

Mimo niedostatecznego zaopatrzenia w surowce, punkty usługowe w powiecie krotoszyńskim zdołały w ubiegłym roku wykonać usługi dla ludności na kwotę 24.874.000 zł.

Omówiono także działalność i kontrolę Cechu Rzemieślników nad świadczonymi usługami oraz problem dzikiego rzemiosła i brakorobstwa. Stwierdzono dalej, że usprawnienie usług przez istniejące punkty usługowe może nastąpić przez łączenie warsztatów, obniżanie czynszów za warsztaty, zwiększenie zaopatrzenia dla rzemieślników, zwłaszcza szkolących uczniów, wyrównanie stawek zarobkowych dla młodzieży uczącej się zawodu oraz zapewnienie usługom odpowiednich lokali na warsztaty.

W najbliższym czasie w Kobylinie ma być uruchomiony pawilon usługowy a w Subnie rzeźbnych spółdzielczy punkt usługowy napraw ślusarsko-mechanicznych, elektrotechnicznych, bednarski i studniarski. (fk)

W XX rocznicę PPR

Spotkanie z uczniami

Młodzież szkoły podstawowej w Pietronkach pow. Chodzieży zorganizowała spotkanie z działaczami KPP, PPR i PZPR.

Ciekawą gawędę na temat ruchu robotniczego i powstania PPR w powiecie chodziejskim wygłosił Antoni Rutkowski z Chodzieży, a drużyna ZHP i SKKT przeprowadziły z gawędą na temat historii partii.

Nowy zakład w Czarnkowie

Przystąpiono już do opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej Zakładów Płyt Piłśniowych, które mają powstać w Czarnkowie. Ich budowa kosztować będzie 270 mln. zł. Zakłady będą mogły zatrudnić 640 pracowników. (jn)

Mury z Bramy Santockiej

Robotnicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich natknęli się przy pracach ulicznych w Gorzowie (woj. zielonogórskie) na kamienie olbrzymich rozmiarów i resztki cegieł. Jak zapewnia kierownik Gorzowskiego Muzeum, kamienie te są pozostałościami tak zwanej Bramy Santockiej, która zamykała kiedyś dostęp do miasta. Pod przewodami kanalizacyjnymi robotnicy odkryli również podziemny ganek, prowadzący do istniejącej do dziś piąnicy. (API)

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 23.

POZNAN: 7.51 — Koncert Małej Ork. Detel; 8.10 — „Z piosenki i gawędy”; 8.50 — Muzyka; 10 — „Rozmaitości muz.”; 10.30 — „Moskwa z melodii i piosenki słuchaczom polskim”; 11 — „Błękitne mel.”; 11.20 — Zespół Dziewiątki; 11.40 — Stuchamy muz. ludowej; 12.10 — Uwertury operowe; 12.30 — Aud. poetycka; 12.50 — Koncert Chóru Chłopców i Męskiego PFP; 13.10 — Z cyklu: „PPR — ludzie i zdarzenia”; 13.30 — Z cyklu: „Wybrane nowele”; 14 — Poznański koncert zyczeń; 14.58 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci słuchowisko; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.05 — Publicystyka międzynarodowa; 17.15 — Śpiewa „Ma zowsze”; 17.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 19 — Teatr Miodych; 20 — Rewia piosenek; 21.17 Sport; 21.20 — Melodie taneczne; 21.40 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 22 — Sport; 22.30 — Z twórczości romantyków niemieckich; 23 — Muz. tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA

POZNAN: 11 — Progr. dla szkół: „Geografia” dla kl. V — (W-wa); 11.50 — Przerwa; 16.40 — Film prod. amerykańskiej — dla dzieci „Guliwer” (lok.); 18.05 — „Tele-Reklama” (dok.); 18.10 — Telekonkurs dla szkół — „Pięć milionów” (W-wa); 19.10 — „Paragraf i fajka” (W-wa); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20.05 — Progr. „Wytrzych czy klucz wiolnowy” (W-wa); 20.35 — „Echa tygodnia” (lok.); 20.50 — Film fab. prod. USA „Pietno śmierci” — od l. 16 (lok.); 22.15 — Ostatnie wiadom. (W-wa); 22.25 — „Nie ruszajmy z pęsd” — transm. VI progr. Kabaretu „Szpak” (W-wa).

KATOWICE: 9.30 — „Taksówka 3886” — film fab. (fr.); 11.35 — Przegląd prasy i „Aktualności”; 17 — Dla dzieci: „Wujcio Adas i Kajtus”; 20.35 — „Taksówka 3886”.

NIEDZIELA

POZNAN: 11 — Poranek muzyczny: „Amigo cocktail” (Lipsk); 13.15 — Sprawozd. z meczu piłk. o mistrzostwo I ligi (W-wa); 14.05 — Wyniki losowania „Koziołków” (lok.); 14.10 — Reportaż filmowy „Jednego dnia” (W-wa); 14.25 — Niedzielnia Bielska (Łódź); 15.30 — Program satyryczny dla dzieci: „Śmiejmy się z siebie” (W-wa); 16 — Film seryjny: „Znak Zorro” (dok.); 16.35 — Estrada Poetycka: liryka perska Gasele Hafiza (P-ń); 17.05 — Film seryjny: „W krainie Disneya” (dok.); 17.55 — „W oparach absurdu” — „Opowieść o sennie kotlinie” — A. Słonimskiego i J. Tuwima (W-wa); 18.25 — Teleturniej: „20 pytań”; 19.30 — Dziennik TV (W-wa); 20.05 — Niedziela Sportowa (W-wa); 20.35 — Niedziela Sport. Włkp. — (lok.); 20.45 — Film fab. prod. USA „Śniegi Kilimandżaro” od l. 16 (lok.).

Zaproszenie do miasta

Gdzie szukać kulturalnych rezerw?

Jaki jest aktyw kulturalny w powiatowej Wielkopolsce? W większości grozi mu siwizna, część już ją ma. W jednym z nieżyjących od dwóch miesięcy wydziałów kultury przy prezydium PRN kierownik wyliczał mi największych zapaleńców i entuzjastów tej roboty. Okazało się, że najmłodszy miał pięćdziesiątkę z okładem. Wyjątek stanowi powiat średzki, gdzie do wózka kulturalnego zaprzęgi się młodzi, ale to są przysłówowi rodzyńki.

Gdzie są liczni młodzi intelektualiści, ci świeżo upieczeni nauczyciele, inżynierowie, agronomowie, lekarze, księgowi? Niektórzy z nich wolne chwile poświęcają robieniu pieniędzy, marzeniom o samochodzie i luksusowym mieszkaniu, a inni — sami nie wiedzą co robią, bo liczby dotyczące czytelnictwa fachowych pism także nie są wesołe. Mam tu na myśli tych, którzy się nie dokształcają, nie są „zaharani” zawodowo i nie przesiadują przy telewizorze.

Korzystają z pomocy państwa

Działalność Banku Spółdzielczego w Pleszewie koncentrowała się w roku ubiegłym na zwiększeniu liczby członków i funduszu udziałowego, upowszechnianiu ruchu oszczędnościowego, zwiększeniu obrotu bezgotówkowego przy rozliczeniach rolników i zaspokajaniu potrzeb kredytowych miejscowego rolnictwa i rzemiosła.

Liczba członków na koniec ubr. wynosiła 2.584 w tym 2.115 rolników, a stan wkładów na książeczkach oszczędnościowych 5.447 mln. zł, z tego 3.156 mln. zł na książeczkach rolników.

Zasadniczą jednak działalność Banku sprowadzała się do przekazywania środków po mocy państwa i własnych, ludności wiejskiej na podniesienie produkcji rolnej. Z kredytów państwowych krótkoterminowych skorzystało w ubr. 4.425 rolników na ogólną kwotę 6,8 mln. zł. Najwięcej kredytów udzielono na kontraktację roślinną. Kredytów średnioterminowych udzielono 252 rolnikom na kwotę ponad miliona zł. Przeważają tu pożyczki na zakup zwierząt hodowlanych.

Ponadto 646 rolników korzystało ze środków własnych Banku na kwotę 2,8 mln. zł. Najwięcej korzystali z pomocy Banku rolnicy w grupie gospodarstw 5—10 ha. (hs)

No cóż — absolwenci szkół wyższych nie są na ogół przygotowani do działalności kulturalnej, nie pociągają ich ona. Duża część z nich wchodzi w środowiska terenowe (zakłady pracy, PGR-y, spółdzielnie, wieś, miasteczka) z poczuciem wyższości, obrazą dla niej byłoby zniesienie się do przeciętnego człowieka, szczególnie młodego.

Na nabycie zamilowania do pracy kulturalno-oświatowej w szkole wyższej już jest właściwie za późno. Trzeba bowiem uganiać z wykładu na wykład, przepychać się przez sito egzaminacyjne, a niewiele wolnych chwil wypełniają często sprawy sercowe. Najlepszą okazję — moim zdaniem — do wdrożenia się w działalność k. o. dać może średnia szkoła: licea i technika. Trzeba przyznać, że w wielu szkołach przywiązują się dużą wagę do tej sprawy: nauczycielstwo wychodzi naprzeciw inicjatywie młodzieży, lub do niej idzie z inicjatywą, aby zaszczerpieć w niej zamilowania do ciekawej i pożytecznej działalności.

Piękne efekty mają technikum rolnicze, a z liceów ogólnokształcących — Liceum im. H. Kołłątaja w Krotoszynie. Jego zespoły i drużyny harcerską zna całe miasto i powiat. Młodzież ucząca się przez badania terenowe (zbieranie pieśni, tańców, legend, obyczajów, ciekawych efektów przyrody itp.) mocno związała się z okolicą i jej mieszkańcami. To bardzo ważne.

Uczeń liceum na wsi odgrywa dużą rolę, jakiej nie ma w środowisku dużego miasta. Jest on tam właściwie młodym ambasadorem kultury. Nie przesadzam. Inaczej patrząc na niego ludzie wsi, spodziewają się po nim dużo, młodzieży zaś imponuje którąś tam klasą przedmaturalną, łatwo mu się z nią dogadać, znajduje posłuch, lepiej zrozumie jej potrzeby.

I dlatego tak bardzo spodbiała mi się inicjatywa kierownika Powiatowego Domu Kultury w Środzie — mgr. Bolesława Gorzelanego, któ-

ry wiele lat studiów poświęcił badaniom młodzieżowego środowiska wsi. Zaprosił do młodzieży wiejską uczącą się w Liceum Ogólnokształcącym do korzystania z klubu przy PDK. Ze swej strony PDK daje: lokal pięknie wyposażony, prasę, projektuje zagadanki, ustala tematy dyskusji, organizuje spotkania. Licealistom spodobała się forma, przychodzą chętni. Nie nudzą się, bo wchodzą w zajęcie obszerne — od powiastek do powieści, od powiastek rozrywkowych. Niewątpliwie część tej młodzieży wróci do swoich rodzinnych stron, ale już z pewnym doświadczeniem, jak należy rozruszać życie kulturalne. Nawyk z lat licealnych nie pozwoli jej na bezczynność.

Pomysł średzki wart jest przekopiowania w tylu ośrodkach, ile jest liceów, techników i PDK-ów, przed którymi stoi przecież także zadanie przygotowania nowych kadr działaczy terenowych. To wprawdzie kosztuje trochę czasu i dobrej woli, ale przyniesie swój procent.

JÓZEF PIEPRZYK

Pokrótkie

W tym roku w powiecie wrzeskim uruchomi się nowa biblioteka gromadzka i 60 punktów bibliotecznych. (kst)

W Śulęcinku pow. Środa odbyło się wale zebranie Kół Śpiewu „Głos znad Warty”. W przyszłym roku Koło obchodzić będzie 40-lecie swego istnienia i w związku z tym przygotowuje się już obecnie do tego jubileuszu. Weźmie również udział w Festiwalu Pieśni, organizowanym w ramach obchodów Tysiąclecia. (k)

Ostatnio odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Grupy Działania ZMS przy PSS w Środzie. Dużo uwagi poświęcono wczoraj pracy Młodzieżowych Brygad Pracy Socjalistycznej, których przy PSS-ach działa 5.

Grupa Działania ZMS przy Zakładach Odzieżowych w Środzie, licząca 22 członków — obchodzi 5-lecie swego istnienia. Z tej okazji odbyła się okolicznościowa wernisaż. (k)

W tym roku w powiecie wargowickim wybuduje się trzy nowe agromówki w Pawowie, Zimskim, Popowie Kościelnym i Siskach. Rozpoczęcie prac budowlanych nastąpi w kwietniu. Łączny koszt wyniesie około 1,1 mln. (kdw)

Mimo że Wągrowiec otrzymał w ubr. ponad 160 tys. zł. ze zbioru SFOS, obecnie wpływy są raczej niskie, wynoszą zaledwie 7,6 proc. rocznego planu. (kdw)

W styczniu Prezydium GRN w powiecie czarnkowskim wykonało na SFBS zaledwie 4,1 proc. planu na sierpień. Z tego powodu powiat ten znalazł się na 20 miejscu w województwie. W lutym nie poprawiło się. — Godną pochwałę jest więc inicjatywa mieszkańców Wiska, by do końca bm. wykonał tegoroczny plan zbioru. (jn)

SPADKI tygodnia

Jan Rachwański wracając z pracy do domu chciał sobie skrócić drogę. Szedł więc przez zamknięte jezioro. W odległości 40 m od brzozy łód się załamał i niesiony śliwy utonął.

W Skulsku (pow. Konin) Stanisław Przybysz, prowadząc samochód należący do Kopalni, potknął rowerzystę — Marcina Wiśniewskiego. Wiśniewski doznał ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Pracownicy PGR w Kleszewie (pow. Czarnków) podzieli 25 sztuk bydła do PGR Lubasz. W Gostyniu, przed zamknięciem szlabanu kolejowym krowy rozbiegły się w torach. Przejeżdżający podjechał 11 jalewów.

W Brudzewie (pow. Turek) podczas remontowania obiektu GOS zawalił się częściowo strop i dach, przywalając pracowników MPK w Turku — Feliksa Albinowicza i Kazimierza Adamczaka. Oba zmarli ciężkich obrażeń.

W Trojanowie (kolo Murawowa Gostiny) dziecko podpalilo stóg słomy. Sostowej (pow. Rawicz) doszedł nie spłonęła obora. (y)

Kultura u kolejarzy

O Ostrowie mówi się powszechnie, że jest miastem kolejarzy. Rzeczywiście, Stanowią oni prawie czwartą część mieszkańców tego grodu, wywierają niemały wpływ na życie miasta.

Także w dziedzinie kultury. Dom Kultury Kolejarza służy bowiem nie tylko pracownikom resortu kolei. W jego zespołach, ćwiczą i występują również przedstawiciele innych zawodów. Spotkać można tam nauczycieli, inżynierów, robotników oraz pracowników umysłowych ostrowskich przedsiębiorstw i instytucji.

W Domu Kultury Kolejarza gwaro przez cały dzień. Przychodzą tu nie tylko starzy. Szczególnie „mocną” stroną DKK jest praca z dziećmi. Uczestniczą one licznie w zajęciach teatru kukietkowego, zespołu rytmiki i tańca, dziecięcego zespołu teatralnego itp. Dużym powodzeniem cieszą się szkolki muzyczne. Ponad 120 dzieci uczy się gry na akordeonie, mandolinie i gitarze.

Uczniowie tych szkółek tworzą jednocześnie dziecięce zespoły akordeonistów i mandolinistów. (mi)

Fot. (2) — M. Idziorek

W zespole rytmiki i tańca dominują dziewczynki. Zespół ten pracuje pod kierunkiem instruktorków Ireny i Józefa Balickich. Na zdjęciu — fragment sali ćwiczeń w czasie zajęć.

Szkółka mandolinistów. Małi amatorzy grają już... nieczym znany zespół Ciukszki.

